

Praca obcokrajowców w Polsce

Przedruk i rozpowszechnianie
tej publikacji **w całości** dozwolone
wyłącznie za zgodą CBOS.
Wykorzystanie **fragmentów**
oraz danych empirycznych
wymaga podania źródła

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 14 stycznia 2016 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

- ▶ W stosunku do ubiegłej dekady przybyło badanych znających osobiście mieszkających w naszym kraju cudzoziemców (wzrost z 26% w 2010 roku do 33%) – najczęściej obywateli Ukrainy (zna ich 17%, w 2010 roku 6%). Przybyło również ankietowanych mających w swoim otoczeniu osoby, które cudzoziemców zatrudniały (wzrost z 14% do 26%).
- ▶ Zdecydowana większość Polaków (85%) akceptuje podejmowanie w Polsce pracy przez obcokrajowców, przy czym ponad połowa (55%) – każdej, a niespełna jedna trzecia (30%) – tylko niektórych rodzajów prac.
- ▶ Polacy są obecnie bardziej przychylni wobec pracy w Polsce obcokrajowców ze Wschodu (z Ukrainy, Białorusi, Rosji, Armenii, Gruzji i Mołdawii), niż byli w ubiegłej dekadzie. Większość postrzega ją jako korzystną dla zatrudniających ich przedsiębiorstw (84% wobec 5% będących przeciwnego zdania) i polskiej gospodarki (63% wobec 19%). Co do wpływu na sytuację własną i ogółu pracowników w kraju, zdania są podzielone: w pierwszym przypadku częściej dostrzegane są jej pozytywne aspekty (33% wobec 28%), a w drugim – negatywne (43% wobec 38%).
- ▶ Podobnie jak przed laty, opinia publiczna jest przychylna ułatwieniom w podejmowaniu w Polsce pracy przez obywateli wyżej wymienionych państw, jeśli tylko nie ma Polaków chętnych do jej wykonywania (75% wobec 18% niezgadających się z tym). Ogólnie rzecz biorąc, większość jednak nadal uważa, że rząd powinien dążyć do tego, by ich liczba się zmniejszyła (60%), a nie zwiększała (15%).

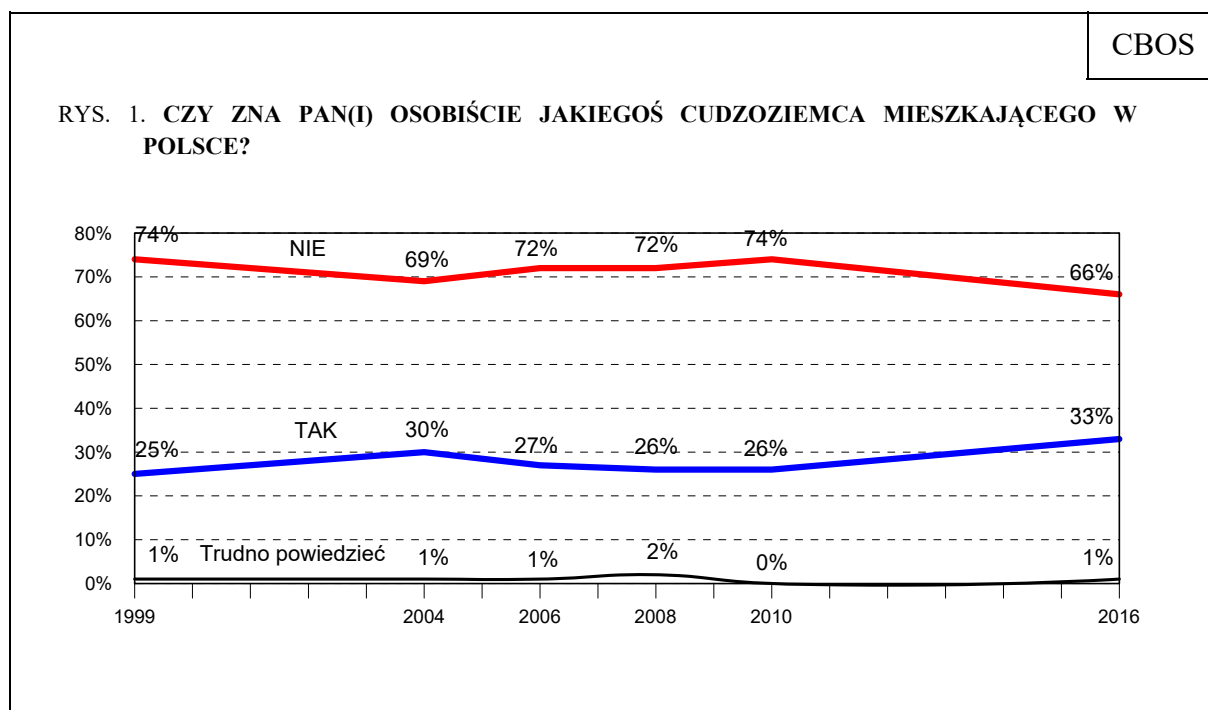
W ostatnim czasie do Polski napływają liczni pracownicy z innych krajów, głównie z Ukrainy. Należy ona – obok Białorusi, Rosji, Armenii, Gruzji i Mołdawii – do państw, dla obywateli których polskie prawo przewiduje ułatwienia dotyczące pobytu i podejmowania zatrudnienia. Są oni objęci tzw. procedurą oświadczeniową, która pozwala im wykonywać w Polsce pracę przez sześć miesięcy bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę. Warunkiem jest zgłoszenie przez pracodawcę w powiatowym urzędzie pracy oświadczenia o zamiarze ich zatrudnienia. Korzystanie z tego ułatwienia cieszy się dużą popularnością: w ubiegłym roku w powiatowych urzędach pracy zarejestrowano 782 222 oświadczeń, a w pierwszej połowie bieżącego roku – 634 321. Ogromna większość (około 97%) dotyczyła obywateli Ukrainy. Ze względu na potrzebę dostosowania ustawodawstwa do przepisów unijnych (konieczność wdrożenia tzw. dyrektywy sezonowej), a także wprowadzenia lepszej kontroli napływu pracowników (obecny system nie przewiduje np. możliwości odrzucenia rejestracji oświadczenia) i ograniczenia nadużyć (część cudzoziemców wykorzystuje oświadczenia wyłącznie po to, aby podjąć inną pracę na terytorium Polski lub w innym kraju strefy Schengen), przygotowana jest nowelizacja, która ma wejść w życie w przyszłym roku, a zasadnicze zmiany przepisów w tym zakresie nastąpią na początku 2018 roku. W miejsce procedury oświadczeniowej wprowadzi ona zezwolenia na pracę sezonową i krótkoterminową. Od obywateli państw, których dotyczyły dotychczasowe ułatwienia, nadal nie będzie się wymagać tzw. testu runku pracy – czyli pozostaną oni zwolnieni z konieczności wykazania zapotrzebowania na pracowników zza granicy na lokalnym rynku pracy.

W sondażu¹ interesował nas stosunek Polaków do podejmowania w Polsce pracy przez cudzoziemców, ze szczególnym uwzględnieniem obcokrajowców ze Wschodu, których dotyczą i prawdopodobnie nadal będą dotyczyć preferencje w zatrudnianiu. Oprócz tego chcieliśmy się dowiedzieć, jaka jest obecnie skala znajomości i zatrudniania obcokrajowców.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (317) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganych komputerowo (CAPI) w dniach 8–19 października 2016 roku na liczącej 937 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

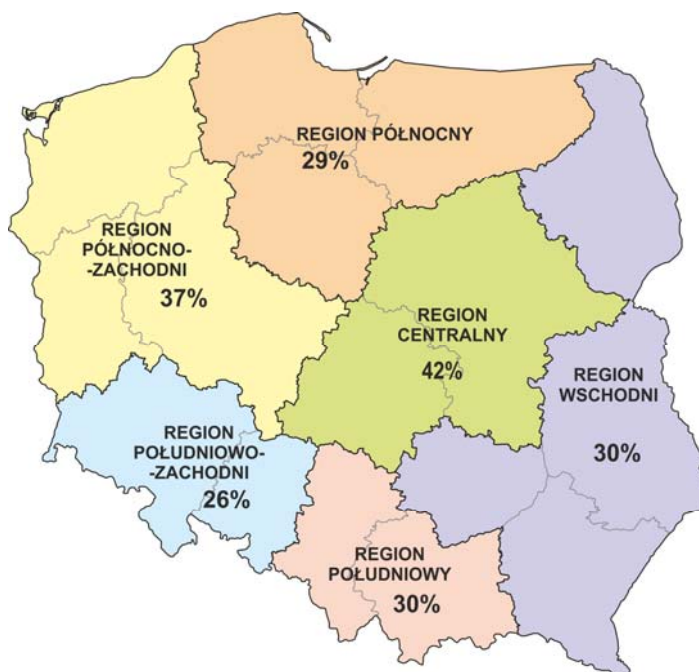
ZNAJOMOŚĆ, ZATRUDNIANIE I ZAPOTRZEBOWANIE

Mieszkającego w Polsce obywatela innego państwa zna osobiście co trzeci badany (33%). Odnotowujemy pod tym względem wzrost w stosunku do końca lat 90. i ubiegłej dekady, kiedy to znajomość mieszkającego w naszym kraju cudzoziemca deklarowała mniej więcej jedna czwarta ankietowanych.



Znajomość cudzoziemców mieszkających w Polsce częściej niż inni deklarują badani poniżej 45 roku życia, mieszkańcy największych aglomeracji, osoby mające wyższe wykształcenie, respondenci z gospodarstw o najwyższych dochodach *per capita*, przedstawiciele takich grup zawodowych, jak kadra kierownicza i specjaliści, technicy i średni personel, pracownicy administracyjno-biurowi, robotnicy niewykwalifikowani oraz prywatni przedsiębiorcy. Wyróżnia się pod tym względem także centralny region Polski, natomiast najmniej badanych znających jakiegoś mieszkającego w naszym kraju obcokrajowca jest w regionie południowo-zachodnim.

RYS. 2. DEKLAROWANA ZNAJOMOŚĆ CUDZOZIEMCÓW MIESZKAJĄCYCH W POLSCE



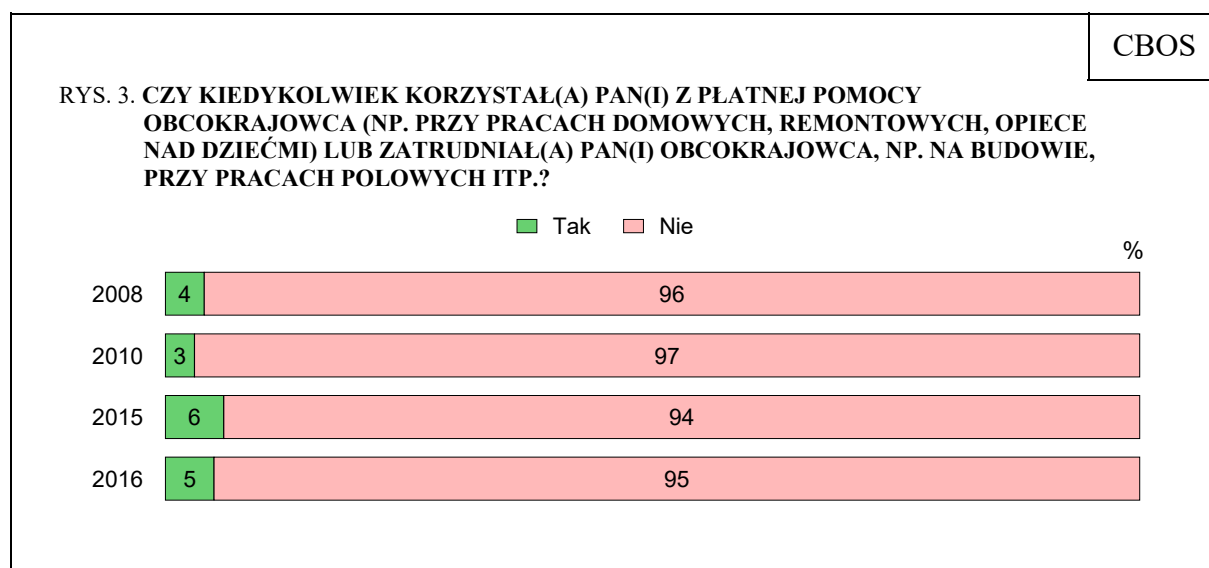
Badani najczęściej znają mieszkających w Polsce obywateli Ukrainy (17% ogółu). Dla porównania – w 2010 roku ich znajomość deklarowało 6% Polaków. Znacznie mniej osób zna kogoś pochodzącego z Rosji (2%), Białorusi (1%), Armenii (1%) lub innych państw byłego ZSRR (1%). Jeśli chodzi o mieszkających w Polsce cudzoziemców z państw Unii Europejskiej, Polacy najczęściej wymieniają Niemców (4%) oraz obcokrajowców z Wysp Brytyjskich (2%), Włochów (2%), rzadziej (po 1%) – Francuzów, Hiszpanów, Skandynawów. Wśród wymienionych krajów UE znalazły się także m.in. Czechy, Słowacja, Bułgaria i Rumunia. Osobę pochodzącą z krajów arabskich, np. z Tunezji lub Syrii, zna 3% dorosłych, a z krajów azjatyckich – głównie z Chin, Japonii, Wietnamu – lub afrykańskich – po 2%. Również dwóch na stu badanych (2%) zna mieszkającego w Polsce obywatela Stanów Zjednoczonych.

Tabela 1

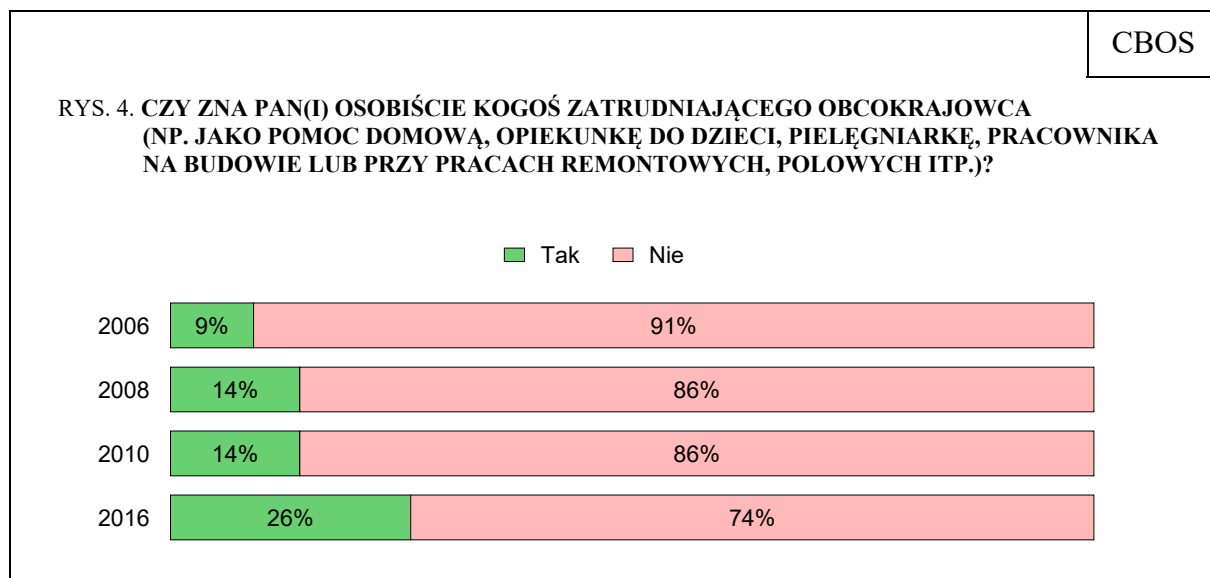
Kraje pochodzenia cudzoziemców mieszkających w Polsce według deklaracji respondentów znających takie osoby	Badani znający cudzoziemca mieszkającego w Polsce (N=308)	Ogół badanych
	w procentach	
Ukraina	51	17
Rosja	5	2
Białoruś	4	1
Armenia	3	1
Inne kraje byłego ZSRR	3	1
Niemcy	13	4
Wielka Brytania, Irlandia, Szkocja, Walia	7	2
Włochy	5	2
Hiszpania	3	1
Francja	3	1
Szwecja, Norwegia, Dania	3	1
Inne kraje europejskie	7	2
Kraje arabskie	10	3
Kraje azjatyckie	7	2
Kraje afrykańskie	7	2
Stany Zjednoczone	5	2
Turcja	4	1
Indie	3	1
Inne kraje	3	1
Trudno powiedzieć	2	1

Odsetki nie sumują się do 100, ponieważ badani mogli wymienić kilku obcokrajowców

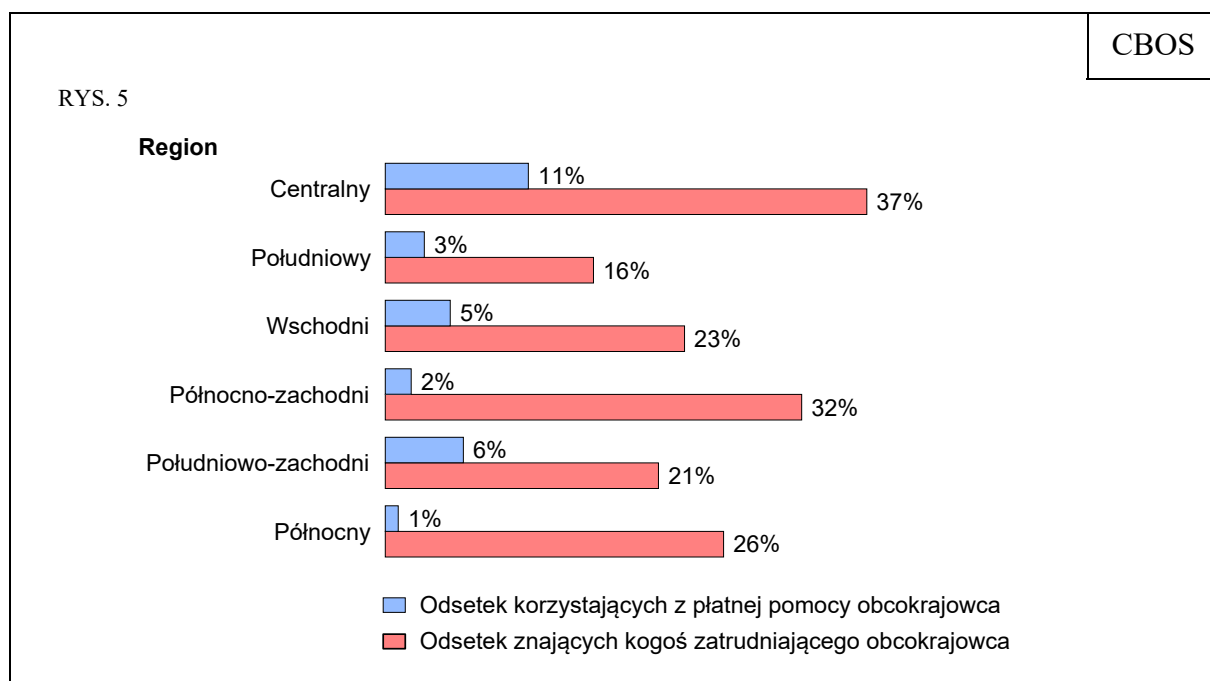
Co dwudziesty Polak (5%) korzystał z płatnej pomocy obcokrajowca, np. przy pracach domowych, remontowych, opiece nad dziećmi, lub zatrudniał obywatela innego kraju na budowie czy przy pracach polowych.



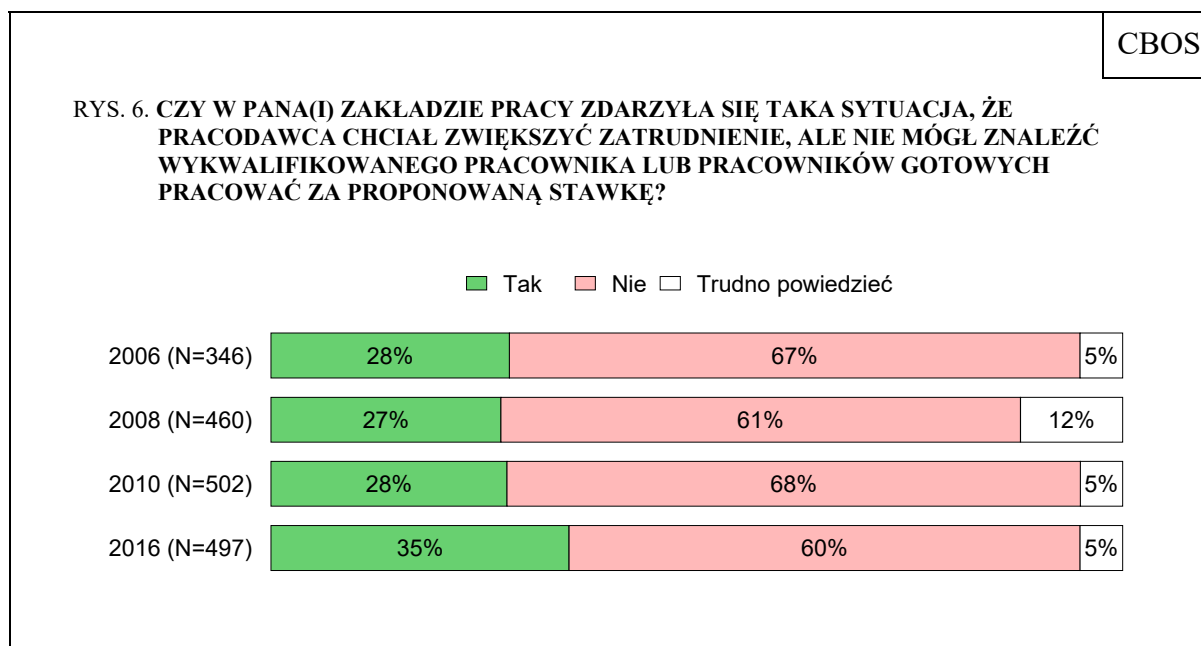
Co czwarty badany (26%) zna osobiście kogoś zatrudniającego obcokrajowca. O ile odsetek korzystających z płatnej pomocy cudzoziemców był w tej i poprzedniej dekadzie w miarę stabilny, o tyle w ostatnich sześciu latach zauważalnie przybyło osób (wzrost o 12 punktów procentowych) mających w otoczeniu kogoś, kto zatrudnia obywateli innego kraju.



Respondenci, którzy zatrudniali obcokrajowca lub znają kogoś, kto to robił, to relatywnie częściej mieszkańcy największych miast, najlepiej wykształceni, przedstawiciele kadry kierowniczej, specjaliści oraz pracujący na własny rachunek, a także najmłodsi badani, osoby najlepiej zarabiające oraz mieszkańcy centralnej Polski.

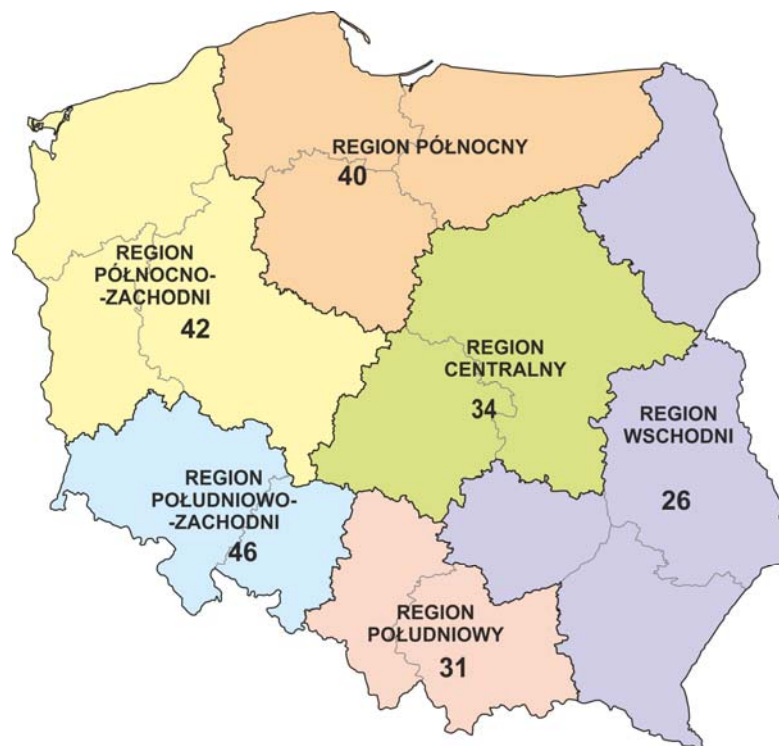


Ponad jedna trzecia pracujących (35%) deklaruje, że w ich zakładach pracy zdarzyła się sytuacja, że brakowało wykwalifikowanych pracowników lub osób gotowych pracować za proponowaną stawkę. W ubiegłej dekadzie odsetek zakładów pracy borykających się z deficytem wykwalifikowanych pracowników pozostawał stabilny, natomiast w ostatnich sześciu latach zauważalnie się zwiększył.



Zatrudnienie w zakładach, w których brakowało pracowników, częściej niż inni deklarują badani z największych miast, mieszkańcy Polski zachodniej, respondenci mający nie więcej niż 34 lata, najlepiej wykształceni, a także przedstawiciele kadry kierowniczej, specjaliści, robotnicy niewykwalifikowani oraz pracownicy spółek właścicieli prywatnych i państwa.

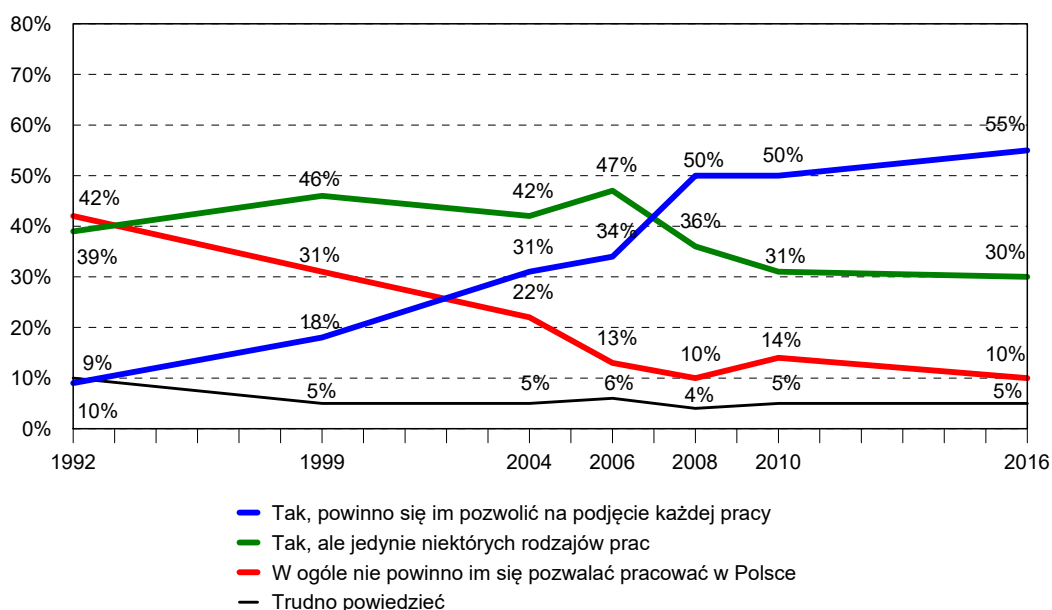
RYS. 7. ODSETEK DEKLARUJĄCYCH, ŻE W ICH ZAKŁADZIE PRACY ZABRAKŁO WYKWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW GOTOWYCH PRACOWAĆ ZA PROPONOWANĄ STAWKĘ



OPINIE

Zdecydowana większość Polaków (85%) akceptuje podejmowanie w Polsce pracy przez obcokrajowców, przy czym ponad połowa (55%) – każdej, a niespełna jedna trzecia (30%) – tylko niektórych rodzajów prac. Przeciwny zatrudnieniu obcokrajowców jest co dziesiąty badany (10%). Od poprzedniego pomiaru sprzed sześciu lat ta ostatnia grupa nieco się zmniejszyła, natomiast przybyło osób aprobujących podejmowanie przez cudzoziemców pracy w Polsce bez ograniczeń. Liczebną przewagę osób deklarujących takie stanowisko nad dwoma pozostałymi (całkowity zakaz lub aprobata warunkowa) obserwujemy od 2008 roku. Wcześniej największą grupę stanowili dopuszczający powierzenie obcokrajowcom jedynie niektórych prac lub też zdecydowani przeciwnicy ich zatrudniania.

RYS. 8. JAK PAN(I) SĄDZI, CZY CUDZOZIEMCOM POWINNO SIĘ POZWOLIĆ NA PODJĘCIE PRACY W POLSCE?



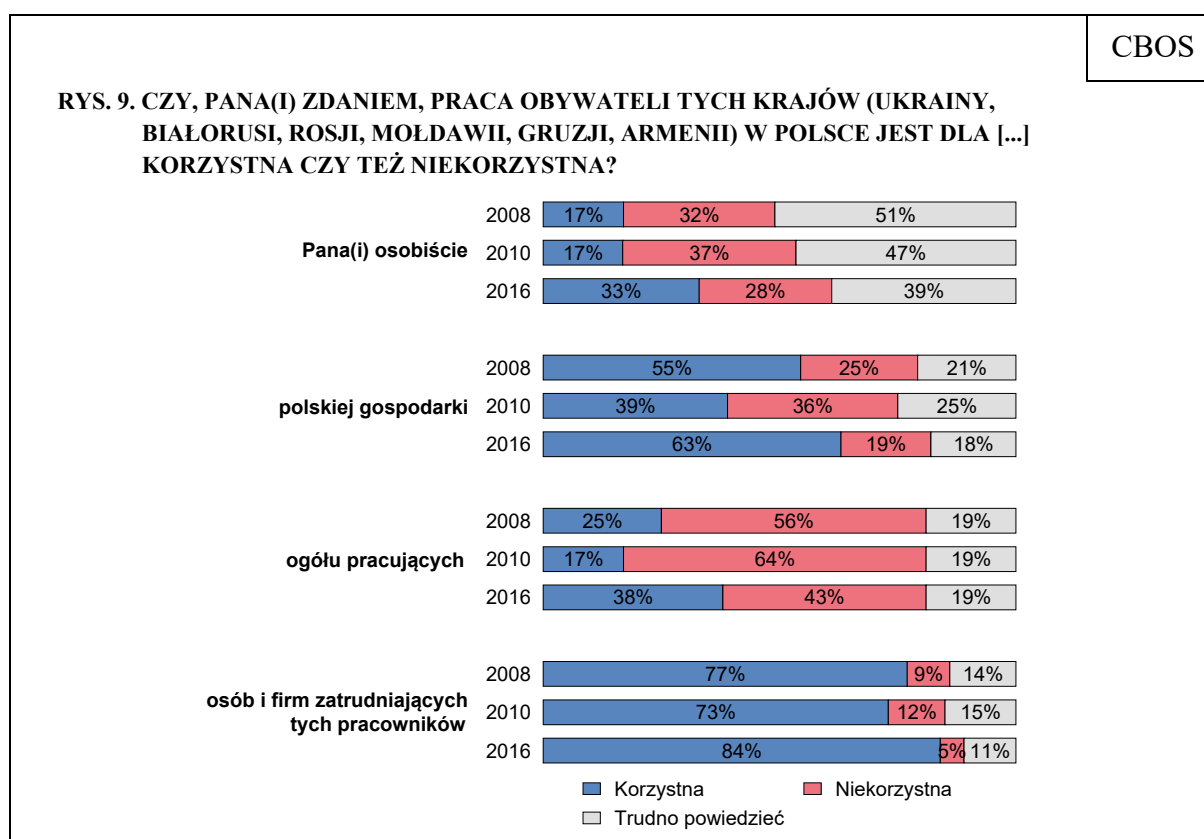
Pod względem przekonania, że cudzoziemcy nie powinni móc podejmować w Polsce pracy, wyróżniają się badani najslabiej wykształceni, bezrobotni, robotnicy wykwalifikowani (niewykwalifikowani relatywnie często są za możliwością podejmowania tylko niektórych rodzajów prac), a także respondenci z gospodarstw o najniższych dochodach *per capita*, niezadowoleni ze swojej sytuacji materialnej. Z kolei o tym, że obcokrajowcy powinni mieć możliwość podejmowania każdej pracy w naszym kraju, najczęściej mówią osoby mieszkające w największych miastach, badani mający wyższe wykształcenie, uzyskujący najwyższe dochody na osobę w gospodarstwie domowym oraz prywatni przedsiębiorcy. Ponadto częściej są to ankietowani znający jakiegoś cudzoziemca mieszkającego w naszym kraju, niż niemający takich kontaktów.

Tabela 2

Jak Pan(i) sądzi, czy cudzoziemcom powinno się pozwolić na podjęcie pracy w Polsce?	Odpowiedzi osób	
	znających obcokrajowca mieszkającego w Polsce	nieznających obcokrajowca mieszkającego w Polsce
w procentach		
Tak, powinno się im pozwolić na podjęcie każdej pracy	69	47
Tak, ale jedynie niektórych rodzajów prac	26	32
W ogóle nie powinno im się pozwalać pracować w Polsce	4	14
Trudno powiedzieć	1	7

Chcieliśmy się dowiedzieć, jak badani postrzegają pracę w Polsce obcokrajowców pochodzących ze Wschodu: z Ukrainy, Białorusi, Rosji, Armenii, Gruzji i Mołdawii, a więc tych, którzy dotychczas mogli przebywać i zatrudniać się w Polsce na podstawie oświadczenia pracodawcy o zamiarze powierzenia im pracy, a którzy po zmianie przepisów i likwidacji procedury oświadczeniowej zostaną najprawdopodobniej objęci ułatwieniem, jakim jest zniesienie wymogu tzw. testu rynku pracy.

Praca obcokrajowców ze Wschodu najczęściej postrzegana jest jako korzystna dla zatrudniających ich osób i firm (84% wobec 5% będących przeciwnego zdania), a także polskiej gospodarki (63% wobec 19% uważających ją za niekorzystną). Opinie o tym, jaki ma ona wpływ na sytuację pracowników i obywateli, są znacznie bardziej zróżnicowane. Pomijając znaczny odsetek niemających wyrobionej opinii, respondenci częściej oceniają pracę w Polsce obcokrajowców ze Wschodu jako korzystną dla siebie niż niekorzystną (33% wobec 28%), natomiast w przypadku sytuacji ogółu pracujących częściej wskazują na jej wpływ negatywny niż pozytywny (43% wobec 38%). Obecnie praca w naszym kraju obywateli Ukrainy, Rosji, Białorusi, Armenii, Gruzji i Mołdawii jest przez Polaków bardziej ceniona niż w ubiegłej dekadzie. Wzrost jej wartości w percepcji społecznej zaznacza się we wszystkich czterech wymiarach (zob. rys. 9).



W 2008 i 2010 roku w pytaniu wymienieni byli wyłącznie obywatele Ukrainy, Białorusi i Rosji.

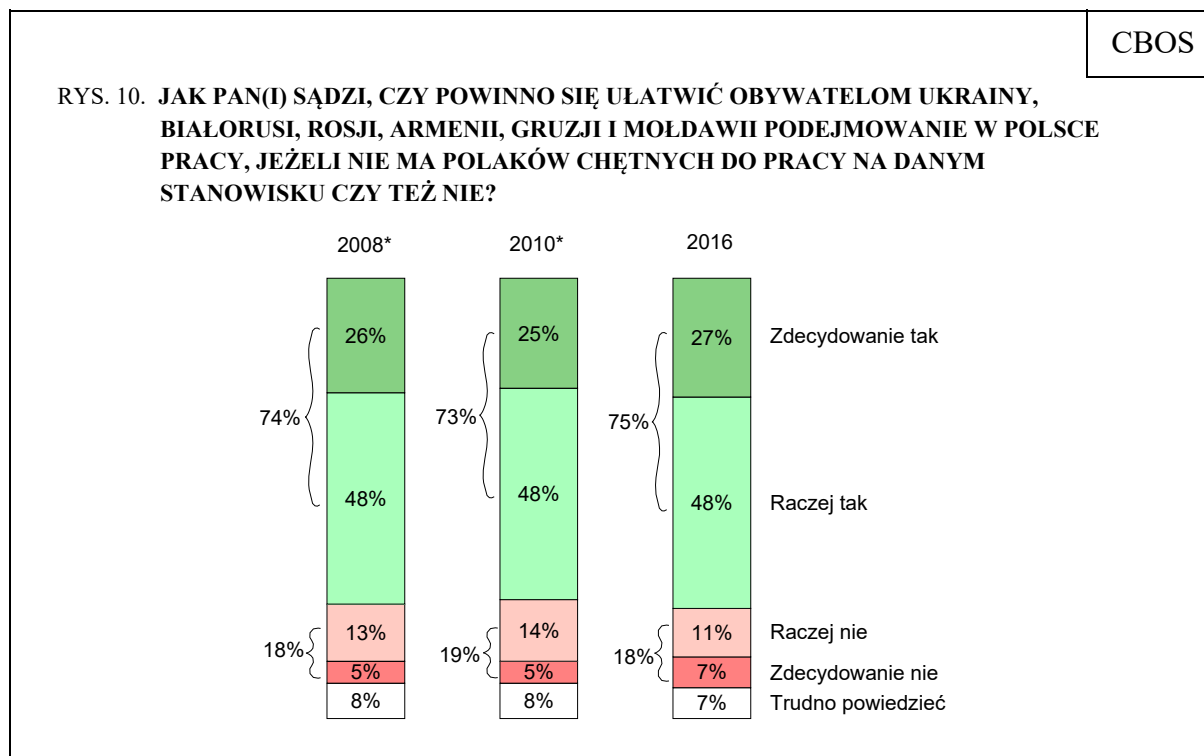
Przekonanie o negatywnym wpływie zatrudniania w Polsce obywateli wymienionych państw na swoją sytuację osobistą wyraźnie przeważa nad przeciwną opinią wśród osób mających wykształcenie zasadnicze zawodowe, pracowników usług, robotników, bezrobotnych, a także respondentów uzyskujących niskie dochody *per capita* i niezadowolonych ze swojej sytuacji materialnej. O pozytywnym wpływie w tym wymiarze częściej niż inni mówią mieszkańcy największych miast, osoby najlepiej wykształcone, najmłodszy badani, przedstawiciele kadry kierowniczej i specjaliści, pracownicy administracyjno-biurowi, prywatni przedsiębiorcy, rolnicy, osoby o najwyższych dochodach i respondenci usatysfakcjonowani własną sytuacją ekonomiczną. Przekonanie, że praca w Polsce cudzoziemców ze Wschodu jest korzystna dla gospodarki, przeważa we wszystkich analizowanych grupach społeczno-demograficznych. Przeciwnego zdania częściej niż inni są badani mający wykształcenie zasadnicze zawodowe, pracownicy usług, robotnicy niewykwalifikowani i osoby bierne zawodowo zajmujące się domem lub niepracujące zarobkowo z innych powodów.

Na opinię w tej sprawie znacząco wpływa osobista znajomość mieszkającego w Polsce obywatela któregoś z wymienionych wyżej krajów. Osoby deklarujące taką znajomość nie tylko częściej niż pozostali mówią o zaletach pracy obcokrajowców w naszym kraju dla przedsiębiorstw i gospodarki, ale także na ogół postrzegają ją jako korzystną dla samych siebie i sytuacji pracowników w Polsce.

Tabela 3

Czy praca obywateli Ukrainy, Białorusi, Rosji, Armenii, Gruzji i Mołdawii w Polsce jest dla [...] korzystna czy też niekorzystna?	Odpowiedzi osób:	
	znających obywatela któregoś z wymienionych krajów mieszkającego w Polsce	nieznających cudzoziemca mieszkającego w Polsce
	w procentach	
◆ Pana(i) osobiście		
Korzystna	57	24
Niekorzystna	21	32
Trudno powiedzieć	22	44
◆ polskiej gospodarki		
Korzystna	77	57
Niekorzystna	16	21
Trudno powiedzieć	7	22
◆ ogółu pracujących		
Korzystna	52	33
Niekorzystna	39	44
Trudno powiedzieć	8	23
◆ osób i firm zatrudniających tych pracowników		
Korzystna	96	79
Niekorzystna	1	6
Trudno powiedzieć	3	15

Trzy czwarte badanych (75%) sądzi, że obywatelom Ukrainy, Białorusi, Rosji, Armenii, Gruzji i Mołdawii powinno się ułatwić podejmowanie pracy w Polsce, jeżeli nie ma Polaków chętnych do jej podjęcia. Od 2008 roku opinie w tej sprawie w zasadzie się nie zmieniają.



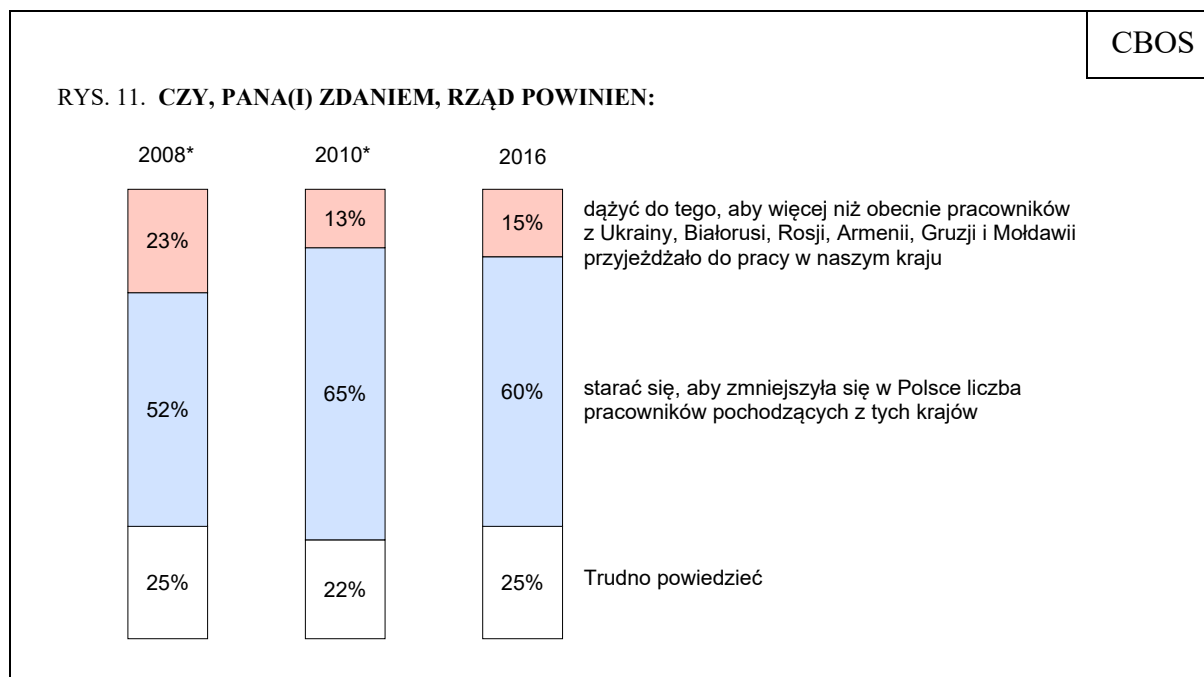
We wszystkich grupach społecznych i demograficznych przeważa przekonanie, że obywatelom wymienionych państw powinno się ułatwić zatrudnienie w Polsce. Przeciwni ułatwieniom relatywnie często są badani z wykształceniem zasadniczym zawodowym (28%), źle sytuowani (27%) oraz robotnicy niewykwalifikowani (32%) i pracownicy usług (26%).

Na wzrost poziomu aprobaty ułatwień przekłada się znajomość osoby pochodzącej z któregoś z tych krajów, niemniej również wśród badanych, którzy nikogo takiego nie znają, jest on wysoki.

Tabela 4

Jak Pan(i) sądzi, czy powinno się ułatwić obywatelom Ukrainy, Białorusi, Rosji, Armenii, Gruzji i Mołdawii podejmowanie w Polsce pracy, jeżeli nie ma Polaków chętnych do pracy na danym stanowisku, czy też nie?	Odpowiedzi osób:	
	znających obywatela któregoś z wymienionych krajów mieszkającego w Polsce	nieznających cudzoziemca mieszkającego w Polsce
	w procentach	
Tak	88	71
Nie	9	22
Trudno powiedzieć	3	7

Sześciu na dziesięciu Polaków (60%) uważa, że rząd powinien dążyć do ograniczenia liczby pracowników ze Wschodu, natomiast w opinii około jednej szóstej (15%) – powinien starać się o jej zwiększenie. Stosunek do promowania zatrudniania w Polsce obywateli Ukrainy, Białorusi, Rosji, Armenii, Gruzji i Mołdawii jest obecnie nieco mniej krytyczny, niż był w 2010 roku, ale też mniej przychylny niż w roku 2008.



W 2008 i 2010 roku w pytaniu wymienieni byli wyłącznie obywatele Ukrainy, Białorusi i Rosji.

Dążenie do zmniejszenia przez rząd liczby pracowników ze Wschodu w Polsce częściej niż przeciętnie postulują rolnicy, technicy i średni personel, pracownicy usług, osoby bezrobotne i bierni zawodowo zajmujący się domem, badani mający wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz uzyskujący niskie dochody *per capita*. Przekonaniu o potrzebie zwiększenia ich liczby sprzyja w pewnym stopniu osobista znajomość osób pochodzących ze wskazanych krajów, doświadczenie (własne lub kogoś z otoczenia) w zatrudnianiu obcokrajowców lub praca w zakładzie, który borykał się z problemem deficytu wykwalifikowanych pracowników.

Tabela 5

Odpowiedzi:	Czy, Pana(i) zdaniem, rząd powinien:		
	dążyć do tego, aby więcej niż obecnie pracowników z Ukrainy, Białorusi, Rosji, Armenii, Gruzji i Mołdawii przyjeżdżało do pracy w naszym kraju	starać się, aby zmniejszyła się w Polsce liczba pracowników pochodzących z tych krajów	Trudno powiedzieć
w procentach			
znających obywatela któregoś z wymienionych krajów mieszkającego w Polsce	22	45	33
nieznających cudzoziemca mieszkającego w Polsce	12	66	22
badanych zatrudniających obcokrajowca lub znających osobę zatrudniającą obcokrajowca	23	48	29
pozostałych badanych	12	64	24
pracujących w zakładach, w których brakowało pracowników	23	49	28
pozostałych pracujących	11	61	28



Wzrost liczby obcokrajowców w Polsce znajduje potwierdzenie w deklaracjach respondentów. W stosunku do ubiegłej dekady przybyło ankietowanych znających osobiście mieszkających w naszym kraju cudzoziemców – najczęściej obywateli Ukrainy – lub też mających w otoczeniu osoby, które cudzoziemców zatrudniały. Od tego czasu Polacy stali się również bardziej przychylni wobec pracy obcokrajowców ze Wschodu w naszym kraju. Przybyło nie tylko badanych, którzy dostrzegają korzyści płynące z zatrudniania Ukraińców, Białorusinów, Rosjan, Ormian, Gruzinów i Mołdawian dla polskich pracodawców i gospodarki, ale także pozytywnie oceniających wpływ ich pracy na własną sytuację i sytuację pracowników w Polsce, choć co do dwóch ostatnich kwestii zdania są podzielone. Podobnie jak przed laty, opinia publiczna jest przychylna ułatwieniom w podejmowaniu w Polsce pracy przez obywateli wyżej wymienionych państw, jeśli tylko nie ma Polaków chętnych do jej wykonywania, jednak ogólnie rzecz biorąc nadal większość uważa, że rząd powinien dążyć do ograniczenia, a nie zwiększenia ich liczby.

Opracował
Michał FELIKSIĄK